

oraz do kronik (np. kroniki Romualda z Salerno, czy Ryszarda z San Germano, XII wiek). Nad tym obfitym i różnorodnym materiałem autor panuje doskonale, dokonując krytycznej i ostrożnej interpretacji tekstów (liczne dowody w przypisach, np. przypis 114 i 115, str. 115) oraz samodzielnej, ogólnej oceny źródeł, do której nawet nie zobowiązywał go temat pracy (np. s. 75—76). Szkoda tylko, że te interesujące informacje i uwagi źródłoznawcze ukrył na wstępie rozdziału III, poświęconego już analizie administracji Sycylii. Czytelnik szukający w tej pracy wiadomości o źródłach prawa sycylijskiego dotrze do nich dopiero po gruntownym przestudiowaniu co najmniej trzech rozdziałów książki. Wyodrębnienie tej części rozdziału III w rozdział osobny, i umieszczenie na początku pracy, uwypakowałoby silniej ten ważny problem i zasługę autora w jego dokładnym potraktowaniu. Przydałoby się to zwłaszcza dla czytelników niewłoskich, którym te kwestie nie są zbyt bliskie.

Praca P. Collivy posiada wartość nie tylko jako studium pewnych zagadnień z historii prawa włoskiego, ale i ze względu na widoczne w niej związki z historią prawa innych państw, zwłaszcza księstwa Normandii, Anglii w okresie anglosaskim i za dynastii normańskiej, Francji za pierwszych Kapetyngów (np. funkcje justycjariusza sycylijskiego, a funkcje tegoż urzędnika w Normandii, czy szeryfa w Anglii lub wysłannika królewskiego — baliwa — we Francji, zwłaszcza z jego *droit de prévention*). Autor tych kwestii nie podnosi, lecz praca jego może być punktem wyjścia dla różnych opracowań z historii prawa innych krajów.

Z tego względu, jak i z uwagi na wyżej wymienione walory monografii P. Collivy godnie reprezentuje uniwersytet, z którego wyszła: uniwersytet boloński. Autor jest uczniem i współpracownikiem jednego z najwybitniejszych włoskich historyków prawa, Prof. Giovanni de Vergottini.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

Francesco Calasso, *Bartolo da Sassoferrato*, Istituto G. Treccani, Roma 1965 (osobna odbitka z tomu VI Dizionario Biografico degli Italiani), ss. 5 — 34.

Już po śmierci Autora ukazał się jego encyklopedyczny artykuł o mistrzu komentatorów, Bartolusie z Saxoferrato. Jest to bardzo zwięzły, ale i bardzo dokładny zbiór wiadomości o słynnym prawniku XIV stulecia. Zwięzły, ponieważ stanowi fragment encyklopedii (ściśle: Słownika Biograficznego Włochów), dokładny — ponieważ wyszedł spod pióra znakomitego znawcy historii *ius commune*, ściśle związanej z Bartolusem.

Przedwcześnie zmarły prof. F. Calasso zebrał tu najistotniejsze dane bio- i bibliograficzne, uwzględniając najnowszy dorobek europejskiej historii prawa (także czeskiej i polskiej) i rezultaty własnych wieloletnich badań. Artykuł zawiera życiorys Bartolusa, ze szczególnym uwzględnieniem działalności pedagogicznej i pisańskiej, ocenę tej działalności przez współczesnych Bartolusowi, przez szkołę humanistyczną i przez stulecia późniejsze (jego legendarna sława w różnych krajach Europy). Znajdujemy dalej przegląd wszystkich dzieł Bartolusa, słynnych *Lektur*, *Repetycji*, *Kwestii*, *Porad*, *Traktatów* i in., z dokładną informacją bibliograficzną o rękopisach i wydaniach drukowanych oraz o literaturze historyczno-prawnej, także najnowszej, dotyczącej tych dzieł. Autor daje wreszcie syntetyczną ocenę osobowości i twórczości Bartolusa na tle jego czasów (s. 30—32), ocenę zwięzłą a wszechstronną i dojrzałą, jaką mógł dać tylko uczony tej miary.

Na końcu artykułu podał autor wykaz najważniejszych źródeł i literatury o Bartolusie. Czytelnik polski znajdzie tu m. in. pracę polskiego historyka prawa, prof. J. Baszkiewicza.

Do artykułu Prof. Calasso — dostępnego w Polsce (Dizionario Enciclopedico degli Italiani znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, a zapewne i w innych naszych bibliotekach uniwersyteckich) — sięgać będzie z pożytkiem wielu historyków prawa.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)

Hartmut Boockmann, *Laurentius Blumenau — Fürstlicher Rat — Jurist — Humanist (ca 1415—1484)*, Göttingen 1965, ss. 266.

Za skromnym tym tytułem ukrywa się ciekawa rozprawa, interesująca dla historyka państwa i prawa polskiego, jak i specjaliści w tejże dziedzinie historii powszechnej, czy wreszcie dla specjalistów historii Zakonu Krzyżackiego. Stanowi ona dysertację doktorską, przyjętą w Getyndze. Oparta na sumiennie zebranym materiale archiwalnym i bibliograficznym, cierpi na niedostatek wielu prac historyków zachodnioniemieckich, mianowicie nie uwzględnia wydawnictw i opracowań polskich, a przecież chociażby „Akta Stanów Pruskich” i *Leśnodorskiego Dominium Warmińskie* należą do podstawowych pozycji dla tego tematu. Nie zmieniłoby to zasadniczych ustaleń autora, ale usunęłoby zarzut niewykorzystania stosunkowo łatwo osiągalnych pozycji.

Praca przynosi kapitalne opisy mechanizmu praktyki prawniczej w wielkich sporach XV wieku. Na konkretnym przykładzie przede wszystkim wielkiego procesu Związku Pruskiego z Zakonem Krzyżackim poznajemy opis poszczególnych etapów kroków prawnych, ale ponadto środki i metody przygotowywania odpowiednich decyzji, a więc przekupstwa, dobieranie sędziów, stosowanie „kruczków” prawnych. Oczywiście nie brak i zawiści pomiędzy poszczególnymi prawnikami, wzajemne zarzucającymi sobie niekompetencję i brak wiedzy prawniczej. Wśród metod postępowania nie brak nawet napadów na niewygodnych świadków w celu uniemożliwienia im stawienia w terminie. Autora interesuje przede wszystkim postępowanie i argumenty rzecznika Zakonu — Wawrzyńca Blumenaua i tylko z tego punktu widzenia uwzględnia przeciwnika, co oczywiście zawęży obraz procesu, ale konstrukcyjnie jest jak najbardziej słuszne. Monografia przynosi obszerny opis i analizę kłopotów prawniczych, które Zakon Krzyżacki przeżył w wojnie 13-letniej.

Książka jest w zamierzeniu swoim biograficzna i interesuje się przede wszystkim osobą Wawrzyńca Blumenaua i jego działalnością. Na szczęście życie to było dosyć urozmaicone i pozwoliło autorowi od ustaleń genealogicznych wśród gdańskiego mieszczaństwa przejść do bardzo pożytecznej i ciekawej relacji o ówczesnych studiach prawniczych, aż do jego działalności jako radcy prawnego Zakonu w Rzymie i na dworze cesarskim. Przy okazji wypełniania poleceń Zakonu przedstawia Boockmann ówczesny system wynagradzania. Głównym źródłem łask Zakonu dla jego pomocników były urzędy kościelne, o których przydział dla swoich protegowanych występował wobec kurii rzymskiej bądź innych ośrodków władzy upoważnionych do decyzji w sprawie obsady probostw i wyższych urzędów kościelnych. Wieloletnie i na różnych stopniach ponawiane starania samego Blumenaua i Zakonu dla niego stały się interesującą ilustracją ówczesnego systemu płac.

Porzuciwszy służbę dla Zakonu przeszedł Blumenau w tej samej randze radcy prawnego do nowych chlebodawców na terenie Tyrolu, znowu pomagając im swoją wiedzą prawniczą w długotrwałych i skomplikowanych procesach. Kilkakrotnie dowiadujemy się danych o kosztach procesowych.

Blumenau był wreszcie autorem kroniki i pozostawił po sobie niewielką ilość listów, co skłoniło Boockmanna do rozważenia jego powiązań z wczesnym huma-